

W Cieszynie powstaje skatepark z prawdziwego zdarzenia

Data publikacji: 4.06.2003 0:00



brak zdjęcia

Skatepark powstaje w Cieszynie. Robią go młodzi snowboardziści z Uczniowskiego Klubu Sportowego CCS. Już za kilkanaście dni będzie można w nim poszaleć.

- Jest jeden skatepark koło lodowiska, ale prawie nikt tam nie jeździ. To dlatego, że urządzenia w nim są metalowe - tłumaczy 23-letnia studentka Uniwersytetu Śląskiego Ola Rabsztyn, jedna z pomysłodawczyń. - Wszystkie urządzenia będą bezpieczne, bo z drewnianej sklejki - dodaje.

Snowboardziści zaczęli od szukania firm, które zgodziłyby się im pomóc w wybudowaniu skateparku. Na przykład firma z Żor dała im potrzebne do tego płyty.

- Koszt takiego obiektu to kilkadziesiąt tysięcy złotych. Nam się to uda zrobić znacznie taniej, bo sami robimy większość rzeczy - cieszy się 22-letni Szczepan Ligocki, student katowickiej AWF.

Urządzenia powstają w zaprzyjaźnionym z młodymi snowboardzistami warsztacie w Cieszynie. Cieszyński skatepark będzie miał 35 metrów długości, będą w nim m.in. fun box, poręcz i dwie skrzynie. Obiekt za kilkanaście dni stanie w cieszyńskim amfiteatrze. Na początek snowboardziści organizują w nim wielką imprezę z okazji dorocznego Święta Trzech Braci, które zaczyna się 13 czerwca.

- Będą pokazy najlepszych deskorolkarzy z Polski, Czech i Słowacji, koncerty, skoki na batucie, pokazy graffiti i wiele innych atrakcji - zaprasza Ligocki. - Będzie też można spotkać się z moją siostrą Pauliną, trzecią zawodniczką w rankingu Pucharu Świata FIS w halfpipie - dodaje.

Przy okazji każdy będzie mógł wyszaleć się do woli w skateparku. Na mniej wprawnych deskorolkarzy będą tam czekali instruktorzy. Snowboardziści marzą o tym, by potem skatepark stanął w jakieś dużej hali w Cieszynie. Wybierają się w tej sprawie do władz miasta.